

Sygn. akt II Ka 371/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2021r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Olewińska

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2021 r.

sprawy **J. S.**

obwinionego z art. 51§ 1 kw, art. 54kw w zw. z § 19 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19.06 2020r. w sprawie określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w/z z wystąpieniem stanu epidemii

na skutek apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie

z dnia 4 lutego 2021 r. sygn. akt II W 650/20

- I. wyrok w zaskarżonej części zmienia w ten sposób, że uniewinnia J. S. od popełnienia czynów wskazanych w pkt II i IV;
- II. na podstawie art. 51 § 1 kw za czyn w pkt III skazuje J. S. na karę grzywny w kwocie 300 (trzysta) zł;
- III. w pozostałej zaskarżonej części wyrok utrzymuje w mocy;
- IV. zwalnia obwinionego od kosztów sądowych za II instancję stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 371/21

UZASADNIENIE

J. S. został obwiniony o to, że:

I. w dniu 25 czerwca 2020 r. około godz. 15:00 w S., pow.(...), woj. (...) w pomieszczeniach Urzędu Miasta krzykiem i hałasem zakłócił spokój i porządek publiczny,

to jest o wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

II. w miejscu i czasie jak w pkt. I naruszał nakaz zakrywania ust i nosa ustanowiony Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii

to jest o wykroczenie z art. 54 kw.

III. w dniu 26 czerwca 2020 r. około godz. 15:15 w S., pow. (...), woj. (...), w pomieszczeniu Urzędu Miasta krzykiem i hałasem zakłócił spokój i porządek publiczny,

to jest o wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

IV. w miejscu i czasie jak w pkt III naruszał nakaz zakrywania ust i nosa ustanowiony Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 2020r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii

to jest o wykroczenie z art. 54 kw.

Sąd Rejonowy w Łukowie wyrokiem z dnia 4 lutego 2021r.:

1. J. S. uniewinnił od dokonania czynu z pkt I wniosku;
2. J. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów w pkt II, III i IV wniosku i za to na podstawie art. 51 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw skazał go na karę grzywny w kwocie 1000 złotych;
3. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 220 złotych tytułem kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obwiniony, który nie sprecyzował konkretnych zarzutów, podnosząc jedynie, iż wywiedziony środek zaskarżenia złożył z uwagi na brak zaistnienia czynu zabronionego.

Podnosząc powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełnionych czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego okazała się częściowo zasadna, co skutkowało podjęciem przez Sąd Odwoławczy ingerencji w treść zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie zauważyć należy, że o ile wina obwinionego w zakresie czynu z art. 51 § 1 kw nie powinna budzić wątpliwości, o tyle ten nie wyczerpał swoim zachowaniem ustawowych znamion wykroczeń z art. 54 kw.

Pochylając się głębiej nad tą problematyką podkreślić należy, że odpowiedzialności karnej za wkroczenie z art. 54 kw, skutkującej możliwością wymierzenia kary grzywny do 500 zł albo kary nagany podlega ten, kto wykracza przeciwko wydanym z upoważnienia ustawy przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych. Przepis ten ma charakter przepisu blankietowego zupełnego. Sam w sobie nie zawiera znamion czynu zabronionego, penalizuje natomiast zachowania „wykraczające” przeciwko wydanym z upoważnienia ustawy przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych. Aby zatem możliwe było przypisanie odpowiedzialności karnej na podstawie w/w przepisu, obwiniony musi dopuścić się naruszenia przepisów porządkowych o zachowaniu się w miejscach publicznych, które to przepisy powinny zostać wydane na podstawie konkretnego, ważnego, zgodnego z prawem upoważnienia ustawowego i w granicach tego upoważnienia. Zgodnie zaś z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego (wyrok TK z dnia 8 lipca 2003 r., P 10/02), w przypadku przepisu art. 54 stanowiącego normę blankietową i dynamiczną, zasada wyłączności ustawy w sferze prawa ukierunkowanego na poddawanie jednostek różnego rodzaju sankcjom wyznacza pewne nieprzekraczalne granice w zakresie posługiwania się odesłaniami o charakterze dynamicznym do aktów podstawowych. Jedną z tych granic jest dopuszczalność posługiwania się techniką blankietu zupełnego tylko wówczas, gdy ustawa odsyła do przepisów ustanowionych przez organy posiadające demokratyczną legitymację opartą na powszechnych i bezpośrednich wyborach. Tymczasem obowiązek zakrywania ust i nosa określony został w rozporządzeniu Rady Ministrów, a więc organu, który w polskim porządku konstytucyjnym nie posiada takiej legitymacji, skoro nie jest organem wybieranym w drodze powszechnych i bezpośrednich wyborów. Wobec faktu, iż obowiązek zakrywania ust i nosa wszedł do polskiego porządku prawnego właściwą, legalną procedurą

dopiero w listopadzie 2020r., zaś zasada używania do tego specjalistycznych maseczek chirurgicznych jeszcze później, uznać należy, iż dopiero po tych granicznych datach zachowania, których dopuścił się obwiniony można byłoby zakwalifikować jako wykroczenie z art. 54 kw. Wobec powyższego koniecznym okazało się zmodyfikowanie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od czynów przedstawionych w pkt II i IV wniosku o ukaranie.

Jak już wspomniano na wstępie wina obwinionego w zakresie czynu z pkt III wniosku o ukaranie nie budzi wątpliwości. Bez wątpienia obwiniony J. S. w dniach 25 i 26 czerwca 2020r. około godziny 15:00 był w Urzędzie Miasta w S., przy czym w obydwu tych przypadkach domagał się od jednej z urzędniczek dostępu do dokumentów, w tym m.in. koncesji na alkohol. O ile jednak 25 czerwca 2020r. obwiniony „tylko dyskutował” z urzędniczką (dlatego został uniewinniony), to w dniu 26 czerwca 2020r. awanturował się, krzyczał, sprzeczał się z urzędnikami do tego stopnia, że inni pracownicy wyszli na korytarz bo nie mogli pracować. W tej sytuacji uznać należy, że obwiniony krzykiem i hałasem zakłócił porządek publiczny, co niewątpliwie wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 kw. Słusznego oglądu Sądu Rejonowego na tę kwestię nie mogą podważyć wskazywane w części motywacyjnej apelacji okoliczności, iż obwiniony jako znany działacz samorządowy i były urzędnik państwowy działał w słusznym interesie wspólnoty samorządowej miasta S.. Wszak fakty te pozostają bez znaczenia dla wyczerpania przezeń ustawowych znamion zarzucanego mu czynu. Co więcej J. S. jako osoba będąca funkcjonariuszem publicznym winien zdawać sobie sprawę z pewnych standardów obowiązujących w miejscu takim jak Urząd Miasta, a poza które ewidentnie wykroczało jego nieakceptowalne zachowanie. Trudno zatem przyjąć, wbrew odmiennym przekonaniom skarżącego, aby podjęte przez niego działania o charakterze chuligańskim, jako oparte na literze prawa, mieściły się w jego granicach. Sąd Okręgowy podziela istotę dalszych dywagacji apelującego opartych na tezach wywiedzionych z orzecznictwa, co do interpretacji przepisów penalizujących zachowania o charakterze chuligańskim, które tylko umocniły w nim przekonanie o słuszności zapadłego rozstrzygnięcia. Wyraźnie bowiem podkreślić należy, iż zgodnie z postulatem obwinionego, oskarżyciel publiczny wykazał obwinionemu w sposób jednoznaczny, bezsporny i materialnie potwierdzony, iż do wykroczenia tego typu doszło, a jego sprawcą był właśnie J. S.. Dlatego też, z tych przyczyn sąd odwoławczy podzielił argumenty Sądu I instancji w zakresie winy obwinionego i wymierzył mu karę 300 zł grzywny uznając, że kara grzywny w tym rozmiarze powstrzyma w przyszłości J. S. od popełniania wykroczeń.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciążono Skarb Państwa, uznając, iż przemawiają za tym względy słuszności.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.